



STRZELEC

GWIAZDOZBIÓR POLSKIEJ PIOSENKI

3 grudnia

Opracowanie: Wojciech Dąbrowski www.spotkaniapiosenka.org

TADEUSZ OLSZA

(wł. *Blomberg*, ur. 3 grudnia 1895 roku, Warszawa, zm. 1 czerwca 1975 roku, Londyn), reżyser, aktor, tancerz i piosenkarz, był synem **Andrzeja Blomberga**, fabrykanta i budowniczego organów. Studiował śpiew w Konserwatorium Muzycznym w Warszawie (1915-1917).

Po eksternistycznym egzaminie aktorskim, debiutował w teatryku *Miraż* (1921). Występował w warszawskim Teatrze Polskim i Teatrze Małym oraz kabaretach: *Banda*, *Karuzela*, *Morskie Oko*, *Nietoperz*, *Perskie Oko*, *Qui pro quo* (*Dymek z papierosa*), *Stańczyk*, *Stara Banda*, *Cyrulik Warszawski*. Specjalizował się w repertuarze komediowym. Parodiował premiera **Felicjana Sławoj-Składkowskiego**, tańczył z **Lodą Halamą**.

Występował w filmach (debiut w filmach niemieckich, 1918): *Krzyk w nocy*, *O czym się nie mówi* (1924), *Uwiedziona* (1931), *Antek policmajster* (komisarz policji) i *Jaśnie pan szofer* (1935), *Jego wielka miłość* (1936).

Śpiewał piosenki: *Brawo, bis*, *Całuj mnie* (muz. **Jerzy Petersburski**, sł. **Emanuel Schlechter**), *Ja mam ciocię na Ochocie*, *Nie odchodź ode mnie* (muz. **Artur Gold**, sł. **Andrzej Włast**, duet ze **Stanisławą Nowicką**, rewia *Uśmiech Warszawy*, *Morskie Oko*, 1930), *Pod samowarem* (muz. **Fanny Gordon**, sł. **Andrzej Włast**, duet z **Zulą Pogorzelską**), *To się zwykle tak zaczyna* (muz. **Julian Front** i **Stanisław Ferszko**, sł. **Jerzy Ryba Jerry** i **Emanuel Schlechter**, *Stara Banda*, 1934), *Ty i moja gitara* (muz. **Jerzy Petersburski**, sł. **Andrzej Włast**), *Złota pantera* (muz. **Jakub Kagan**, sł. **Andrzej Włast**, duet z **Zizi Halamą**, rewia *Tysiąc pięknych dziewcząt*, *Morskie Oko*, 1929).

Po kampanii wrześniowej, przez Rumunię i Francję przedostał się do Szkocji, gdzie zorganizował Teatr Polowy I Brygady Strzelców (1941-1943).

Po wojnie grał w teatrach polskich na terenie Francji i Anglii (z **Marianem Hemarem**, polski Klub *Orzeł Biały* w Londynie, 1945-1946). Po powrocie do kraju w kabarecie *7 Kotów* w Krakowie, w teatrze *Buffo* i *Syrena* (1948-1971) w Warszawie, w programach *Podwieczorku przy mikrofonie*.

TO SIĘ ZWYKLE TAK ZACZYNA

Muzyka: **Julian Front** i **Stanisław Ferszko**, słowa: **Jerzy Ryba Jerry** i **Emanuel Schlechter**
piosenka z repertuaru **Tadeusza Olszy** (*Stara Banda*, 1934)

1.

Tak mi wstyd, strasznie wstyd,
Lecz zakochałem się!
Który raz? Setny raz!
Lecz zakochałem się!
Nie chciałem, mała, szczupła, blond,
Myślałem: przejdzie, ale skąd!
Kręcę się, męcę się,
Sam nie wiem, czego chcę.

Refren:

Bo to się zwykle tak zaczyna,
Sam nawet nie wiesz jak i gdzie.
Po prostu wzięła cię dziewczyna,
A potem jest już z tobą źle.
Z początku rzadko ją widzisz,
A potem chcesz z nią częściej być,
A w końcu trudno, ale czujesz,
Że bez niej już nie możesz żyć!

Za jeden dzień z tą twoją ukochaną
Oddałbyś tysiąc lat!
Za jedną noc zaś, gdyby ci kazano,
Dałbyś chętnie cały świat!
Bo to się zwykle tak zaczyna,
Sam nawet nie wiesz jak i gdzie,
O całym świecie zapominasz
I kochasz, bo tak serce chce!

2.

Tak mi wstyd, strasznie wstyd,
Lecz coś mnie peszy w niej.
Byłem z nią prawie rok.
Dużo! Bo można mniej!
To takie przykre sprawy są,
Bo prawda, cóż... kochałem ją!
Kręcę się, męcę się,
Sam nie wiem, czego chcę.

Refren:

A to się zwykle tak zaczyna,
Sam nie wiesz kiedy, jak i gdzie,
Zaczyna nudzić cię dziewczyna,
A to jest znak, że już jest źle.
Zaczynasz chodzić z nią do krewnych,
A potem mówisz: sama idź!
A w końcu trudno, jesteś pewny,
Że z nią nie możesz dłużej żyć!

Za jeden dzień bez twojej ukochanej
Oddałbyś dziesięć lat!
Do domu na noc wracasz jak skazany,
Myśląc, jakby zwać gdzieś w świat!
Bo to się zwykle tak zaczyna,
I trwa przez jeszcze kilka dni,
W końcu ją rzucasz, zapominasz...
I to jest życie! *C'est la vie!*

W latach 60. piosenkę włączył do swego repertuaru **Bohdan Łazuka**.